

Korea walczy z korupcją

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 13 stycznia 2012

DAPA - koreańska agencja zajmująca się zakupami uzbrojenia - zakazała uczestniczenia w przetargach ponad 30 przedsiębiorstwom, w tym LIG Nex1 i Doosan DST. Powodem są zarzuty korupcyjne.



Pod koniec ub.r. DAPA (Defense Acquisition Program Administration) zaostrzyła kroki w walce z korupcją przy dostawach uzbrojenia. 27 grudnia ogłosiła listę 15 przedsiębiorstw (w tym LIG Nex1 i Doosan DST, Nain Tech, Yeonhab Precision, Global Defense Group i From2 Information and Communications), które fałszowały księgowość, by tworzyć fundusze łapówkowe i podejmowały inną nielegalną działalność.

W konsekwencji DAPA zawiesiła na 3 do 9 miesięcy możliwość ich udziału w przetargach zbrojeniowych. 4 z przedsiębiorstw umieszczonych na liście, w tym LIG Nex1 i Doosan DST, zwróciły się do sądu o odroczenie zawieszenia. Przedstawiciele Agencji stwierdzili wówczas, że większość podobnych spraw DAPA wygrywała i nie zmienili decyzji, z którą Agencja czekała od września, licząc na zmianę postępowania dostawców. Wyroki dotąd nie zapadły, a procesy mogą potrwać kilka lat.

Należący do LG koncern LIG Nex1 od dawna był przedmiotem krytyki konkurentów. DAPA oskarżano o jego faworyzowanie w wielu przetargach. Wartość zamówień kierowanych do LIG Nex1 rosła znacznie szybciej niż w wypadku innych dostawców, a koncern ciągle podnosił ceny.

Tym razem miarka się przebrała i LIG Nex1 został oskarżony m.in. o zawyżenie o 6,7 mld wonów (5,8 mln USD) cen podzespołów dostarczanych do samobieżnych zestawów przeciwlotniczych K30 Biho z armatami kal. 30 mm (na zdjęciu) i przeciwokrętowych pocisków samosterujących Haesung (w tym wypadku wzrost cen w ciągu roku wyniósł

274,7%). Z tego powodu DAPA ukarała koncern zakazem uczestniczenia w przetargach przez pół roku i nakazała zapłatę łącznie 12,4 mld wonów odszkodowania. Zgodnie z obowiązującymi przepisami DAPA może bowiem nałożyć karę w wysokości dwukrotnie przekraczającej nielegalny zysk.

Warto dodać, że w grudniu 2011 kilku menedżerom LIG Nex1 postawiono zarzuty kryminalne. Prokuratura oskarżyła ich o utworzenie za granicą spółki gromadzącej fundusze na łapówki (podobne metody stosują przedsiębiorstwa z USA). Na jej kontach pojawiły się środki stanowiące równowartość blisko 10 mld wonów.

Z kolei Doosan DST i czterech innych dostawców zawyżało wartość prac rozwojowych i materiałów, korzystając z zapisów o stałych zyskach niezależnie od ponoszonych kosztów. Na przykład Yeonhab Precision zarobił w ten sposób nielegalnie 1,79 mld wonów. Przedstawiciele DAPA zapowiedzieli ostrą walkę z podnoszeniem cen usług i wyrobów w trakcie realizacji kontraktu, którego wartość określono w przetargu. - *Inflacja kosztów nie będzie już tolerowana* - powiedział jeden z urzędników.

W Korei Płd. (podobnie jak w Polsce) duże przetargi są zwykle rozstrzygane na przełomie kolejnych lat, stąd decyzja DAPA podjęta pod koniec grudnia jest szczególnie dotkliwa. Agencja nie ugięła się jednak pod wpływem nacisków przedsiębiorstw zbrojeniowych i podjęła analizę kolejnych spraw, tym razem w odniesieniu do 20 dostawców - małych i średnich przedsiębiorstw podejrzanych o zmywy cenowe i płacenie łapówek. Większość z nich dostarcza artykuły spożywcze i higieniczne do jednostek wojskowych. 10 stycznia szef DAPA, Son Hyeong-yeong ogłosił, że także one zostały objęte sankcjami. - *W przyszłości kary będą jeszcze dotkliwsze* - zapowiedział. DAPA zamierza m.in. konfiskować część zysków przedsiębiorstw podnoszących nieuczciwie ceny.

Zawieszenie możliwości udziału w przetargach organizowanych przez DAPA przez 3 do 24 miesięcy to niejedyna konsekwencja przyłapania na łamaniu prawa. Wstrzymane zostają też na czas zawieszenia bieżące płatności, a po dopuszczeniu do przetargów przez kolejne 2 lata automatycznie odejmowane są 3 punkty (na 100) w każdym postępowaniu. Dla przedsiębiorstw utrzymujących się w większości z dostaw dla wojska może to oznaczać groźbę bankructwa.

W 2011 DAPA ukarała w różny sposób 71 przedsiębiorstw uczestniczących w przetargach na dostawy uzbrojenia i sprzętu wojskowego.



Pod koniec ub.r. DAPA (Defense Acquisition Program Administration) zaostryła kroki w walce z korupcją przy dostawach uzbrojenia. 27 grudnia ogłosiła listę 15 przedsiębiorstw (w tym LIG Nex1 i Doosan DST, Nain Tech, Yeonhab Precision, Global Defense Group i From2 Information and Communications), które fałszowały księgowość, by tworzyć fundusze łapówkowe i podejmowały inną nielegalną działalność. W konsekwencji DAPA zawiesiła na 3 do 9 miesięcy możliwość ich udziału w przetargach zbrojeniowych. 4 z przedsiębiorstw umieszczonych na liście, w tym LIG Nex1 i Doosan DST, zwróciły się do sądu o odroczenie zawieszenia. Przedstawiciele Agencji stwierdzili wówczas, że większość podobnych spraw DAPA wygrywała i nie zmienili decyzji, z którą Agencja czekała od września, licząc na zmianę postępowania dostawców. Wyroki dotąd nie zapadły, a procesy mogą potrwać kilka lat.

Należący do LG koncern LIG Nex1 od dawna był przedmiotem krytyki konkurentów. DAPA oskarżano o jego faworyzowanie w wielu przetargach. Wartość zamówień kierowanych do LIG Nex1 rosła znacznie szybciej niż w wypadku innych dostawców, a koncern ciągle podnosił ceny.

Tym razem miarka się przebrała i LIG Nex1 został oskarżony m.in. o zawyżenie o 6,7 mld wonów (5,8 mln USD) cen podzespołów dostarczanych do samobieżnych zestawów przeciwlotniczych K30 Biho z armatami kal. 30 mm (na zdjęciu) i przeciwokrętowych pocisków samosterujących Haesung (w tym wypadku wzrost cen w ciągu roku wyniósł 274,7%). Z tego powodu DAPA ukarała koncern zakazem uczestniczenia w przetargach przez pół roku i nakazała zapłatę łącznie 12,4 mld wonów odszkodowania. Zgodnie z obowiązującymi przepisami DAPA może bowiem nałożyć karę w wysokości dwukrotnie przekraczającej nielegalny zysk.

Warto dodać, że w grudniu 2011 kilku menedżerom LIG Nex1 postawiono zarzuty kryminalne. Prokuratura oskarżyła ich o utworzenie za granicą spółki gromadzącej fundusze na łapówki (podobne metody stosują przedsiębiorstwa z USA). Na jej kontakach

pojawiły się środki stanowiące równowartość blisko 10 mld wonów.

Z kolei Doosan DST i czterech innych dostawców zawyżało wartość prac rozwojowych i materiałów, korzystając z zapisów o stałych zyskach niezależnie od ponoszonych kosztów. Na przykład Yeonhab Precision zarobił w ten sposób nielegalnie 1,79 mld wonów. Przedstawiciele DAPA zapowiedzieli ostrą walkę z podnoszeniem cen usług i wyrobów w trakcie realizacji kontraktu, którego wartość określono w przetargu. - *Inflacja kosztów nie będzie już tolerowana* - powiedział jeden z urzędników.

W Korei Płd. (podobnie jak w Polsce) duże przetargi są zwykle rozstrzygane na przełomie kolejnych lat, stąd decyzja DAPA podjęta pod koniec grudnia jest szczególnie dotkliwa. Agencja nie ugięła się jednak pod wpływem nacisków przedsiębiorstw zbrojeniowych i podjęła analizę kolejnych spraw, tym razem w odniesieniu do 20 dostawców - małych i średnich przedsiębiorstw podejrzanych o zmywy cenowe i płacenie łapówek. Większość z nich dostarcza artykuły spożywcze i higieniczne do jednostek wojskowych. 10 stycznia szef DAPA, Son Hyeong-yeong ogłosił, że także one zostały objęte sankcjami. - *W przyszłości kary będą jeszcze dotkliwsze* - zapowiedział. DAPA zamierza m.in. konfiskować część zysków przedsiębiorstw podnoszących nieuczciwie ceny.

Zawieszenie możliwości udziału w przetargach organizowanych przez DAPA przez 3 do 24 miesięcy to niejedyna konsekwencja przyłapania na łamaniu prawa. Wstrzymane zostają też na czas zawieszenia bieżące płatności, a po dopuszczeniu do przetargów przez kolejne 2 lata automatycznie odejmowane są 3 punkty (na 100) w każdym postępowaniu. Dla przedsiębiorstw utrzymujących się w większości z dostaw dla wojska może to oznaczać groźbę bankructwa.

W 2011 DAPA ukarała w różny sposób 71 przedsiębiorstw uczestniczących w przetargach na dostawy uzbrojenia i sprzętu wojskowego.